Nro. 280.

DZIENNIK

Patryotycznych Polityków w Lwowie.

Dnia 7go Grudnia 1796.

Gazety.

ANGLIA.

Z *Londynu dnia* 8. *Liſtopada.* Na uyściu rzeki *Medmay* ſtoi wielka liczba batów kanonierſkich w pogotowiu na odpieranie Francuzów, w przypadku gdyby chcieli wylądować na brzegi naſze. *Sidney Smith*, który zoſtaie w niewoli Francuſkiey, wynalazł ſzczególnieyſzy rodzay batów, które do wypraw ſą zdatnieyſze iak dawne. — Gazety Rządowe donoſzą znowu o zabraniu 4. kaprów Francuſkich.— Słychać, że *Washington*, nie-

nieodstępuiąc swego przedsięwzięcia, chce złożyć urząd Prezydenta Stanów Amerykańskich. — Soboty zeszłey goniec Rządowy pobiegł do Paryża z dalszemi instrukcyami dla Lorda *Malmesbury*, który ma popierać rozpoczęte negocyacye. — Hr. *Butte* porzuciwszy *Madryt*, udał się do *Lisbony*, gdzie ma czekać na wypadki wyniknąć mogące z obrotów Hiszpanii przeciw Portugalii. — Eskadra Admirała Francuskiego *Rychery* widziana niedawno była na zachód otmętu *Scilly*.

Piątku zeszłego w niższey Izbie Parlamentu czytano dwa razy *Bill* obmyślaiący fundusz od 12. milionów funt: szter: na długi morskie i papiery skarbowe. Potym przyięto większością głosów Bill względem milicyi konney. Tu powstał Pan *Fox*, i mówił w następuiący sposób: „ Ministrowie nie tak się lękaią o wylądowanie nieprzyiaciół w Brytanii, iako raczey w Irlandyi. W tym maią sprawiedliwe przyczyny. Walecznemu Narodowi Irlandów nieschodzi wprawdzie na męstwie do obrony własney; ale mu schodzi na miłości i przywiązaniu. Przyimicie plan Hr. *Fitzvil-*

liana;

liama; zniece wszelką różnicę między Katolikiem a Protestantem; przestanie lud ten cisnąć niesprawiedliwie; daycie mu Konstytucyą i niepodległy Parlament, poiednaycie umysły — a *Fitzvilliam* sam szczególnie przywrócony na swą dostoyność, więcey daleko wskóra, aniżeli całe armie. Wielka liczba mieszkańców tego kraiu przez nadto długi czas tak mało używała Praw Narodowych, iak woły i owce, z któremi mieszka w iedney chacie. Parlament tamteyszy mniey ieszcze iak w Angli nazwać się może organem ludu; prócz cieniu nie ma wcale istoty reprezentacyi Narodu. Ci niwarci nawet są imienia osób Rządowych, których nie istota rzeczy, ale czcze zastanawiaią słowa; którzy daią rys składu Rządowego na papierze, nie zaś na Prawach ludzkości; którzy zasadzaią się na podobieństwie, pominąwszy doświadczenia. Kto Konstytucyą Angielską wywyższa pod niebiosy, ten niechay ią położy obok Irlandzkiey, a doświadczy tego co ów amant, który w swey kochańce nie postrzegał żadney nagany, ale w siostrze iey widział zbiór wad familii. Cała moc Rządu wspiera się na

przy-

przywiązaniu ludu; źli Rządcy muszą koniecznie ściągnąć na siebie oziębłość, oboiętność i słabość przychylności Narodu. Chociaż nie raz głoszono o spiskach i knowanych taiemnie zdradach w Anglii, iednak nie masz takiego, któregoby serce niepałało przywiązaniem do Konstytucyi; a możnaż to powiedzieć o Irlandyi? Nie, armie, ani flotty, ale gruntowne i spokoyne odmiany potrafią poiednać ten Naród z Rządem, i zapobiedz odpaduieniu od Anglii. Cała Izba dała oklask Panu *Fox*, który temi słowy zakończył swą mowę: każdy Naród poddany Krolowi, tak mu powinien bydź święty i drogi, iak Anglia. „ — Pan *Ryder* odezwał się na to: ten attak wymierzony przeciw Ministrom niepowinien nigdy bydź zapomniany. Jeneral Francuski, chcąc przez wydanie Manifestu podiudzić lud Irlandski do buntu, nie mógłby inaczey mówić. Alboż nie zezwolono na wszystkie żądania Irlandów? Jakimże sposobem można ich kłaść w iednym obrębie z wołmi i owcami? — *Wilberforce* ieszcze dodał, że partya opozycyina zdaie się cieszyć skrycie z przygotowań nieprzyiaciół do wy-

wylądowania; ſpodziewa ſię pewnie, że wśrzòd zaburzenia naywięcey ſkorzyſta. „

WŁOCHY.

Z Medyolanu dnia 4. *Liſtopada.* Los *Mantuy* dotąd ieſzcze nie ieſt roſtrzygniony, i zdaie ſię, że oſtatnie przeznaczenie tey fortecy wyiaśni ſię do z powrotem gońca, którego Jenerał *Bounaparte* wyſłał do *Wiednia.* — Rząd tuteyſzy kazał uſtąpić z całey Lombardyi w 15. dniach wſzyſtkim cudzoziemcom, ktòrzy przedtym zoſtawali na urzędach Ceſarſkich. Od tego wyięte iednak ſą od lat 15. zamięſzkałe oſoby. — W *Viterbo*, w kraiu Kościelnym, areſztowany zoſtał Jenerał Dominikańſki, *Quinones*, który śmiał utrzymywać, że Papież, bez nadwerężenia prawideł ſwey Religii, może przyiąć warunki pokoiowe, które podała Francya. — Skoro ſię dowiedziano w Rzymie, że Francuzi i Bonończycy wpadli do miaſta Papieſkiego *Jmola*, i zagrażali ieſzcze *Faenzy*, Kardynał Sekretarz udał ſię zaraz na konferencyą do Pełnomocnika Rzeczypoſpolitey

tey Francuſkiey, Ob: *Cacault*. Król Neapolitański czyni co może, aby wyrwać Papieża z krytycznego położenia z Francyą — Liczba wypuſzczonych mięſzańców z *Mantuy* za linie Francuſkie, kilku tyſięcy ma iuż ſięgać. — Anglicy opuścili iuż zupełnie ſwe ſiedliſka na śrzódziemnym morzu. Jeżeli Admirał *Jervis* nie będzie mógł wyśliznąć ſię ſkoiarzonym flottom Hiſzpańſkiey i Francuſkiey, tedy cios bitwy może bydź fatalny dla niego; gdyż o wiele ieſt ſłabſzy od ſwych nieprzyieciół. Mówią, że iuż uſzedł do *Gibraltaru*. Zdaie ſię, że ta pogłoſka ieſt zawczeſna.

Piſzą z *Ancony* pod 2 Liſtopada, że ſławny *Machmut* Baſza z *Skutary*, który przez długi czas ſtoiąc pod ſztandarem buntowniczym przeciw Porcie Ottomańſkiey, nie mógł nigdy bydź pokonanym, znalazł na reſzcie ſwóy koniec w ſporze z Montenegrami. Rzeczony Baſza przedſięwziąłbył podbić ſobie Montenegrynów, i z 12000. woyſka w zeſzłym Wrześniu pomknął ſię w ich kray ku *Pipari* grożąc ogniem i mieczem. Mięſzkańcy widząc ten zamach, uzbroili ſię co żywo, i wyſzli w pole pod dowódſtwem

ſtwem Biſkupa Montenegru Grecko-Syzmatyckiego. Ten mąż pełen męſtwa, który był niegdyś officyerem w woyſku Roſſyiſkim, ſtanąwſzy przed armią Baſzy, wyiechał z dobytą ſzablą na front, i wzywał *Machmuta* na poiedynek, dodaiąc, że dla oſzczędzenia krwi lud, kiey, ta ſtrona poczyta ſię za zwyciężoną, którey Wòdz legnie na placu. Baſza wzgardzaiąc takiem poiedynkiem, wyſtrzelił do Biſkupa, a ten nawzaiem do niego; obie kule chybiły celu. Tu dopiero zaczeła ſię krwawa bitwa. Montenegrini ożywieni męſtwem ſwego wodza, tak ſię dobrze ſprawić umieli, że *Machmut* zbity, utracił do 280. naylepſzych ſwych officyerów. Zaiątrzony tą hańbą, wrócił ſię do *Skutari* i zebrał do 20,000. ludzi po więkſzey części Albanów, z któremi w 5. kolumn dnia 4. Października pomaſzerował znowu do kraiu Montenegrów z zamyſłem wycięcia do nogi mięſzkańców. Stanąwſzy na płaſzczyznach pod *Pipari*, trzeba mu było przebyć z woyſkiem wąwòz ściśniony od gór wyſokich. Tu Biſkup użył ſwey ſztuki woienney; wybrawſzy 500. odważnych Montenegrinów, kazał

im

im przed ſzyią cieśniny attakować woyſko Baſzy, a potym zmyślaiąc ucieczkę, zwabić ie między 2. gory, gdzie ſam ſtał z główną ſwą ſiłą. Ta ſztuka zupełnie mu ſię udała. *Machmut* oſzukany, gdy wpadł do matni, obſkoczony ze wſzech ſtron, wśrzód rzezi ſwego woyſka, poległ ſam na placu, i iak mówią, z ręki właſney Jenerała Biſkupa, który kazawſzy ciało iego odrzeć ze ſkóry, wypchał'ią ſłomą i poſłał z głową do *Stambułu.* Te zdarzenie uwolniło Montenegrynów od ſtraſznego nieprzyiaciela, a Portę od potężnego Rebelizanta.

Rozmaite wiadomości.

W ten moment odbieramy wiadomość, że 17. Liſtopada przeſtała żyć N. Imperatorowa Roſſyiſka Katarzyna II.